Cena numeru mk. 200.

Nr. 47. Środa 28 lutego 1923 roku. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 250. — Drobne ogłoszenia od mk 50 do 100 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: **marek 2800.**

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 3000.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.

Z przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Stronnictwo mieszczańskie w Zagłębiu.

Sosnowiec, 28 lutego.

Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu, nieliczne zresztą, zebranie okręgowej rady stronnictwa mieszczańskiego w Zagłębiu. Na zebraniu tym poddano pod dyskusję program tego stronnictwa, którego głównym celem jest odżydzenie miast polskich.

Choć zarówno to, jak i wszystkie inne hasła stronnictwa mieszczańskiego nie obce są i stronnictwom narodowymi możnaby więc wskutek tego posądzić twórców tej partji o kierowanie się osobistymi ambicjami, nie będziemy kwestjonowali samego istnienia ugrupowania politycznego mieszczan wogóle, ograniczając się do kwestji jego powstawania w Zagłębiu.

Na wspomnianym zebraniu wśród bardzo niewielu przemówień charakterystyczną była odpowiedź p. Wolfa na pytanie jednego z zebranych, jakie kroki poczyniono u innych stronnictw, aby się w przyszłości ustrzec od klęski podobnej do tej, którą poniosła „czternastka" w czasie ostatnich wyborów. P. Wolf wyjaśnił, że mieszczanie mają wielkie szanse połączenia się z unją narodowo państwową (dziesiątka), a może nawet dojść do porozumienia z enperowcami.

Istotnie. Trzy te ugrupowania możeby przy wielkich wysiłkach przeprowadziły w Zagłębiu jednego posła, lecz nie wiadomo tylko, któreby z nich zrzekło się swego kandydata, aby poprzeć koaljanta. Nie wyobrażamy sobie bowiem zgody mieszczan, naprzykład, na to, aby ich interesów bronił unjonista, zwykle głodny urzędnik państwowy, przeciwnik wolnego handlu, gorący obrońca ustawy o ochronie lokatorów i obojętny na kwestję odżydzania kraju, bo wszakże dziesiątka wśród kandydatów na posłów miała także i żydów. Gorsza jest jeszcze sprawa z enperowcem, który poza wszystkimi wadami unjonisty, skutkiem swych tendencji prawie rewolucyjnych, przy pierwszej lepszej okazji swego wyborcę-mieszczanina, rzeźnika, lub piekarza nazwałby paskarzem, żyjącym z pracy robotnika.

Odwrotnie, i unja nar.-państwowa, i N. P. R. nie będą miały odwagi powierzać swych losów w ręce mieszczanina kupca, rzeźnika, lub drobnego fabrykanta. Jest tu zbyt wyraźna sprzeczność interesów i optymizm p. Wolfa, zdaniem naszym, pozbawiony jest wszelkich podstaw realnych.

Z wywodów naszych nie należy bynajmniej wysnuwać wniosków, że ludzie, należący do tej partji wogóle nigdy nie będą mogli znaleźć odpowiedniej platformy politycznej, gdzieby się wzajemnie porozumieli. Przeciwnie, twierdzimy, że niemasz w Polsce takich warstw społecznych, któreby nie mogły uzgodnić swego światopoglądu politycznego. Lecz do tego potrzebne jest jedno zasadnicze ustępstwo z ich strony: muszą się one zrzec swojej odrębności klasowej w imię dobra całości. Tymczasem i mieszczanie i unja i N. P. R., to stronnictwa, które, albo głoszą walkę klas, jak N.P.R,. albo chcą tworzyć nową klasę społeczną, jak np. unjoniści, stronnictwo, stworzone dla t. zw. inteligencji, albo wreszcie głoszą swą odrębność kastową, jak to czynią mieszczanie, co zresztą widać z samej nazwy tego stronnictwa.

Póki stronnictwa te nie zapomną o swej przynależności do tej, lub innej warstwy narodu, póty nie może być mowy o jakiejkolwiek zgodzie między nimi. Dziś ich racją bytu jest świadomość odrębności klasowej wśród członków tych partji.

Gdyby jednak względy dobra całego narodu przemówiły z istotną siłą do ich sumień, nie zostałoby śladu ze stronnictw, które przedewszystkim dbają o dobro kasty, a później dopiero, między innymi, myślą od czasu do czasu o narodzie, jako całości.

W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego posiedzenia mieszczan donosimy, że na zjazd tego stronnictwa w Warszawie, gdzie prawdopodobnie sprawa odżydzenia miast będzie bardzo poważnie traktowana, wybrano na delegatów pp. wicepr. Siłuszka, Wolfa i... Walewskiego, redaktora „Il. Dziennika Zagłębia".

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz)

— Prasa francuska stwierdza, że nota Polski, zwrócona do ambasadorów, z żądaniami ustalenia granic wschodnich, raz jeszcze dowodzi pokojowego usposobienia Polski.

— Dzienniki paryskie omawiają w dalszym ciągu sprawę ewentualnego zbliżenia się Francji do Rosji sowieckiej. Przeciwnicy tego zbliżenia się dowodzą, że pogłoski o zbliżeniu się francusko-rosyjskim, wywołały zaniepokojenie w kołach polskich.

— Londyński klub konserwatystów przesłał posłowi francuskiemu rezolucję, w której w całej pełni uznaje obecną akcję Francji w zagłębiu Ruhry, za uzasadnioną i zapewnia naród francuski o swych niezmiennych sympatjach.

— Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych francuskiej Poincare wygłosił expose w sprawie zagłębia Ruhry i kwestji wschodniej, szczególną uwagę zwracając na wypadki zaszłe w Kłajpedzie.

— Władze okupacyjne francuskie już w ciągu najbliższego tygodnia obejmą same administrację kolei na terenie okupacyjnym.

— Na ogół w zagł. Ruhry sytuacja się nieco poprawiła z wyjątkiem Bocham i Oberhansen, gdzie trwa strajk pracowników pocztowych i doszło do kilkakrotnych starć pomiędzy ludnością a patrolami francuskimi.

— Onegdaj rozpoczęła się eksploatacja lasów niemieckich przez konsorcjum belgijskie. Dokonano sprzedaży 13.000 metrów kubicznych drzewa z lasów Roetgen pod Akwizgranem.

— Koło Dortmundu francuzi skonfiskowali w pociągu idącym z Niemiec 12 miljardów marek niem. przeznaczonych przez rząd niemiecki na zapomogi dla strajkujących kolejarzy.

— Rząd niemiecki wydał do kupców i przemysłowców w zagłębiu Ruhry okólnik, zakazujący im płacenia francuzom podatków pod grozą konfiskaty ich majątku i towarów znajdujących się w części Niemiec, nieokupowanej przez Francję.

— Angielska prasa omawia coraz silniej przejawiające się w Niemczech tendencje do rozpoczęcia rokowań z Francją.

— Część posłów tureckiego zgromadzenia narodowego w Angorze, niechce się zgodzić na warunki pokojowe ustalone w Lozannie. Jest to wynikiem wytężonej agitacji poselstwa sowieckiego, które niechce dopuścić do zawarcia pokoju.

— W Turynie faszyści wtargnęli do domu, w którym się mieści loża wolnomularska i zniszczyli całe jej urządzenie.

— W Irlandji wzięły wojska rządowe do niewoli jednego z wybitnych dowódców powstańczych Jana Lynce.

— Dawniejszy litewski prezydent ministrów Smetana został zamianowany komisarzem rządu litewskiego w Kłajpedzie.

— Rząd litewski nałożył na towary polskie potrójne cła. Należy zaznaczyć, że import Litwy w 40 proc. składa się z towarów polskich.

Nowy biskup prawosławny.

Warszawa, 27 lutego.

Onegdaj w godzinach południowych odbyło się w soborze na Pradze uroczyste nabożeństwo z udziałem arcybiskupa Dyonizego i biskupów Aleksandra i Aleksego. Podczas nabożeństwa dokonano wyświęcenia na biskupa archimandryty Antonjusza, który wygłosił publiczną spowiedź z całego życia. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, delegacje z prowincji i licznie zebrani parafjanie prawosławni z Warszawy.

Zwalczanie paskarstwa w Niemczech.

Berlin, 27 lutego.

Policja berlińska podjęła energiczne kroki przeciw paskarstwu. O radykalności środków, stosowanych przeciw tej pladze w Berlinie, świadczą dosadnie cyfry następujące: w ciągu pierwszej

połowy bież. miesiąca odebrano 35 patentów firmom, którym udowodniono nieuczciwość w handlu.

Między skazanymi są 4 wielkie przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe. Jednemu z kupców skonfiskowano za paskarstwo różnych towarów za 100 miljonów marek. Firmie Bruner skonfiskowano za nielegalne podniesienie cen — likieru, węgla i mięsa, wszystkie towary.

Kronika.

Kalendarzyk.

28 Środa. Dziś Leandra. Jutro Albina B. W. Wsch. słońca 6.58 Zach. „ 5.33

Ciężkie położenie prasy polskiej.

Sosnowiec, 28 lutego.

Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna nikogo może nie dotknęła w takim stopniu jak prasę polską. Koszty druku numeru „Iskry", które wynosiły przed wojną około 100 rubli tygodniowo, dziś wzrosły do miljona marek z górą. Cena papieru gazetowego wzrosła o 13.000 proc. i dziś wagon papieru gazetowego, który przed wojną kosztował około tysiąca rubli, kosztuje, 36 miljonów marek! W dodatku w najbliższej przyszłości spodziewać się należy ponownego podrożenia papieru i robocizny.

W Austrji i w Niemczech rząd nakazał fabrykom produkować papier gazetowy i ustalił ceny wytyczne, podczas gdy u nas nietylko niema cen maksymalnych ale na dobitkę wywożone jest masowo drzewo, z którego produkuje się celulozę i w ten sposób wywołuje się drożyznę celulozy miejscowej niezbędnej do wyrobu papieru.

Mimo tych ułatwień numer dziennika w Austrji kosztuje na naszą walutę z górą 700 marek, podczas gdy nasze pisma warszawskie, krakowskie i inne prowincjonalne kosztują 300 mk., „Iskra" zaś tylko 150 mk.!

Oczywiście wobec szalejącej drożyzny cen tych utrzymać nie można i wszystkie pisma polskie kosztować będą w sprzedaży pojedynczej z d. 1 marca 300 mk., miesięcznie zaś w prenumeracie kilkanaście tysięcy, nasza „Iskra" zaś w sprzedaży pojedynczej

mk. 300,

a w prenumeracie tylko

mk. 5000

miesięcznie. Pismo więc nasze pozostanie i nadal najtańszym dziennikiem polskim.

Gościnne występy artyst w warszawskich w Sosnowcu. Jak już donosiliśmy, wystąpią na scenie teatru H. Czarneckiego w Sosnowcu raz jeden tylko artyści najlepszych scen warszawskich „Komedji" i „Reduty". Graną będzie przepyszna farsa francuska, tłumaczona przez W. Perzyńskiego p. t. „Moja panna mama", odznaczająca się niezwykle finezyjnym humorem. Publiczność sosnowiecka zainteresowała się bardzo występem artystów warszawskich, wobec czego należy być pewnym, że bilety na czwartek będą już dziś wysprzedane. Amatorom prawdziwej sztuki radzimy pośpieszyć się zkupnem biletów, bo mogliby być narażeni inaczej na przykry zawód.

Echa konfiskaty „Iskry". Sąd okręgowy w d. 17 b. m. zatwierdził konfiskatę nr. 35-go „Iskry", znajdując w ogłoszeniu nekrologu ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego cechy występku z art. 133 k. k.

Zebranie związku ludowo-narodowego. W czwartek dn. 1 marca b. r. o godz. 7-ej i pół wieczorem odbędzie się w Dąbrowie, w lokalu własnym przy ulicy 3-go Maja 21, zebranie miejscowego koła związku lud.-narodowego. Na porządku dziennym: wybór delegatów na zjazd okręgowy związku oraz szereg spraw organizacyjnych. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Odczyt o konstytucji marcowej wygłosił w ub. poniedziałek w sali „Trocadero" mecenas Kozielski. Zapoznawszy najpierw słuchaczy z rolą konstytucji w państwach praworządnych i z początkiem jej powstawania, prelegent rozpatrywał poszczególne paragrafy naszej ustawy konstytucyjnej. Odczyt przeciągnął się do późnego wieczora. Prelekcje w sali przy teatrze cieszą się coraz większym powodzeniem.

Prośby o zmianę daty ćwiczenia. Każdy szeregowy rezerwy powołany na ćwiczenia, o ile pracuje w instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, pracującej dla potrzeb wojska — może w razie jakiegoś ważnego powodu wnieść pisemne, udokumentowane podanie do właściwej P. K. U. z prośbą o wyznaczenie innego terminu.

Prośby takie winny wpłynąć do P. K. U. Najpóźniej do 5-go marca, dla stających zaś do przeglądu — do 12-go marca 1923 roku.

Cena złota. Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła w dniu 26 b. m. za rubla złotego 22,808 mk., za markę złotą, 10 560 mk., za złotą koronę austrjacką 8,984 mk., za złotą jednostkę monetarną unji łacińskiej (frank złoty) 8,554 mk. za gram czys ego kruszcu 29,468 mk.

Przeciw tytułom rodowym. Minister spraw wewnętrznych wydał do wojewodów okólnik, w którym zwracając uwagę na art. 96 konstytucji, mówiący o tym, że Rzeczplita Polska nie uznaje przywilejów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych poleca wydać odpowiednie zarządzenia urzędom podległym aby w toku wykonywania czynności urzędowych były przestrzegane zasady tego artykułu.

Oszustwo węglowe. Oszustwa węglowe na terenie Zagłębia Dąbrowskiego są zjawiskami bardzo częstymi. Ofiarami padają odbiorcy, którzy w lekkomyślny sposób udzielają znaczniejszych zaliczek na zakupno węgla rozmaitym pośrednikom, którzy je defraudują.

Onegdaj ofiarą takiego oszustwa na kwotę jednego miljona marek padł p. Lucjan Małkierz zam w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej nr. 18, który wymienioną kwotę na zakupno węgla dał p. D. zam. w Sosnowcu przy ul. Aleja i napróżno przez dłuższy czas oczekiwał na węgiel. Zniecierpliwiony oczekiwaniem, powiadomił o oszustwie policję która wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Rekwizycja wagonu nierogacizny. Z polecenia starostwa lubelskiego zarekwirowano na stacji Motych pod Lublinem wagon nierogacizny, będący własnością Piotra Otrębskiego, obywatela m. Sosnowca i kupca trzody chlewnej. Transport przeznaczony był dla Sosnowca. Zarekwirowany towar przewieziono do Lublina i rozsprzedano po cenach maksymalnych kooperatywom.

Konferencja z majstrami pracującymi w przemyśle włókienniczym. Od dwuch dni prowadzone są pertraktacje między majstrami pracującymi w przemyśle włókienniczym a przedstawicielami tutejszego przemysłu włókienniczego. pp. H. Dietlem i C. G. Schönem.

Przedstawiciele majstrów domagają się aby podwyżki płac w tutejszym przemyśle włókienniczym, stosowane były do podwyżek udzielonych w Łodzi i Warszawie.

Jeżeli konferencje dzisiejsze nie doprowadzą do ugody wówczas sprawa podwyżek oddana zostanie sądowi polubownemu pod przewodnictwem inspektora pracy.

Wychowanie fizyczne. Zorganizowany staraniem przysposobienia rezerw w Zawierciu kurs wychowania fizycznego i gimnastyki dla nauczycielstwa szkół powszechnych i seminarjum żeńskiego, rozwija się i robi należyte postępy.

Nauczycielstwo oddaje się pracy z zapałem i z ochotą poświęca swój czas i siły, aby tylko sprostać zadaniu.

Po ukończeniu kursu i złożeniu odpowiedniego egzaminu, uczestnicy otrzymają świadectwa, uprawniające ich do udzielania w szkołach powszechnych powyższych nauk.

Recydywistka. W Będzinie operuje wytrawna złodziejka, która pod różnymi nazwiskami godzi się do służby i następnie okrada swych chlebodawców.

Ostatnio specjalistka ta służyła u J. Fersztа, przy ul. Zawodzie w Będzinie i, skorzystawszy z okazji, skradła garderobę i różne rzeczy, wartości dwóch miljonów mk.

Wywiadowca 3 komisarjatu odnalazł złodziejkę w Mijaczowie wraz ze skradzionymi rzeczami; sprawę przekazano do sądu.

Jak się okazało, była ona już karana za kradzież i występuje pod nazwiskami: A. Kowacka, S. Juszczyk, K. Będkowska i F. Wytrychowska. Złodziejkę osadzono w areszcie.

Skazanie komunisty. W ub. poniedziałek sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Mikołaja Krocha z Dąbrowy, oskarżonego o działalność antypaństwową.

Po przesłuchaniu świadków i zbadaniu dowodów, sąd skazał Krocha na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Proponowane złożenie kaucji sąd odrzucił.

W sprawie tej stawał także komunista, Leon Lipski z Dąbrowy, odsiadujący za takież przestępstwo karę 3 letniego więzienia, który podczas zeznań zachowywał się prowokująco i chciał wygłosić mowę programową, na co jednakże przewodniczący nie pozwolił.

Zarówno podczas opuszczania sali sądowej, jak i na ulicy, Lipski począł stosować system, używany w bolszewji, dzięki jednak energicznej postawie kom. Gajewskiego, wojowniczy komunista szybko spokorniał i bez awantur powędrował do więzienia.

Zagadkowe eksplozje. W ub. poniedziałek, pomiędzy godziną 8—9 wieczorem, Dąbrowa zaalarmowana została dwoma silnymi wybuchami.

Jak się okazało, nieznany sprawca rzucił najpierw pocisk pod okna Z. Horowicza, przy ul. Kościuszki 13, następnie zaś pod okna M. Czernedy, zamieszkałej w sąsiednim domu.

Obydwa pociski eksplodowały z ogromną siłą wybijając mnóstwo szyb, z ludzi na szczęście nikt szwanku nie poniósł.

Co do przyczyny zamachu, krążą najróżnorodniejsze wersje, tymbardziej, że poszkodowani są ludźmi biednymi i prawdopodobnie nie dla nich przygotowano naboje.

Dawny system. Okazuje się, że metody, panujące na kolejach naszych za czasów najazdu rosyjskiego, a mianowicie jeżdżenie na gapę, mają zastosowanie i obecnie, gdyż policja, dokonywująć rewizji pociągów w nocy, znajduje mnóstwo osób bez biletów.

Ciekawą jest rzecza, że wszyscy podróżni, przemycający towary z Niemiec i jadący do Warszawy lub Łodzi, stale nie posiadają biletów, co każe przypuszczać, że robią to w porozumieniu ze służbą kolejową.

Strajk w cementowni „Górka" pod Krakowem. Ciągnący się od kilku tygodni strajk urzędników i dozorców w cementowni „Górka" pod Krakowem dotychczas nie został jeszcze zlikwidowany.

W dniu dzisiejszym wyjechali tamże inż. J. Gallot jako przedstawiciel m. p. i o. s. oraz W. Ewert imieniem polskiego związku pracowników handlowych i przemysłowych, którzy mają ująć w swe ręce pośrednictwo w załagodzeniu zatargu.

Zawiedziona miłość. Przed kilku dniami p. Julja Buchacz, zamieszkała przy ul. Zimnej nr. 1, pragnęła popełnić samobójstwo przez powieszenie. Denatkę uratowano, a tajemniczą tą sprawą zajęła się policja państwowa.

Przemyślny Wołek. Na bardzo dobry pomysł wpadł niejaki Stefan Wołek, który przy ulicy Kuźnica nr. 1, otworzył piękny lombard i przyjmował różne rzeczy w zastaw. Interes szedł dobrze, lecz władze policyjne zajęły się tym osobnikiem i wytoczyły mu dochodzenia, nie miał bowiem koncesji na prowadzenie tego przedsiębiorstwa.

Nieszczęśliwy wypadek. Ofiarą nieszczęśliwego oparzenia w hucie „Katarzyna" padł robotnik Wawrzyniec Kunca, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Staszyca nr. 16. W groźnym sta-

WALKA O MILJONY.

237.

Siostra Marja, straciwszy przytomność wobec tak stanowczego postanowienia kuzynki, zaczęła ją błagać, by zaniechała tego zamiaru, który wywołaćby mógł ogromny skandal.

Ujawszy rękę dziewczęcia, powtrzała:

— Anielo! ukochana moja... najdroższa... uspokój się... rozważ, co czynisz?

— Już rozważyłam...

— Vandame już odjechał bezwątpienia...

— Nieprawda... ja temu nie wierzę!

— Ty chcesz popełnić więcej niż nieroztropność... czyn występny, który Bóg ukarze!

— Ha! czyliż mnie już nie ukarał... mnie... która go nigdy nie obraziłam... I gdzież jest tu sprawiedliwość Boża?...

— Nie bluźnij!... Przestraszasz mnie... — wołała zakonnica! — Zamiary Boskie są nieodgadnione... w chwili, gdy cię doświadcza może ci zesłać pomoc nadspodziewaną... miej nadzieję!

— Nadzieję? — zawołała panna Verriere z sarkastycznym uśmiechem; — ja mam ją tylko w sobie samej... Chcę widzieć się z Vandamem... chcę z nim jechać i umrzeć mu nie dozwolić, albo też umrzeć z nim razem. Ja muszę wyjść... odsuń się... nie wzbraniaj mi tego!

I włożywszy na głowę kapelusz, ku drzwiom pobiegła.

— Ha! — zawołała siostra Marja, biegnąc za nią i chwytając ją w objęcia; — ja ciebie nie opuszczę, pójdę wraz z tobą!

— Ty?

— Wszędzie, gdzie ty się udasz, ja pójdę z tobą... Moja obecność osłoni cię przynajmniej przed zniesławiającą obmową

— Pójdź więc... pójdź prędko! — wołała panna Verriere z gorączkowym pośpiechem i uprowadziła wraz z sobą zakonnicę.

Aniela, jak to już powiedzieliśmy, miała sobie pozostawioną w domu ojcowskim zupełną swobodę działania Nikt jej nie śledził, ani nie dziwił, cokolwiek bądźby czyniła i gdziekolwiekby się udała. Zatem pomimo zapadającego zmierzchu, odźwierny otworzył jej wyjście na ulicę, bez najmniejszego zdumienia. Prawda, że siostra Marja, towarzysząc dziewczęciu, służyła jej tym razem za dostateczną osłonę.

Wyszedłszy na ulicę, biegły chodnikiem przez bulwar Haussmana.

— Fiakra nam trzeba... fiakra coprędzej!... — wołała Aniela.

Biedne to dziewczę zdawało się być jak półobłąkanem.

Siostra Marja zaprowadziła ją do najbliższej stacji powozów.

Jednocześnie jakiś mężczyzna, okryty cieniem wieczoru, stał w bramie naprzeciw pałacu Verriera

Spostrzegłszy obie kobiety szybko biegnące, wyszedł ze swego ukrycia i począł iść za nimi, przesuwając się chyłkiem pod ścianami domów.

Ubiegłszy tak kilkadziesiąt kroków, zszedł z trotuaru, a przeciąwszy w poprzek ulicę, wszedł na chodnik po prawej stronie i i przyśpieszył kroku, ażeby przybyć na stację powozów przed przybyciem zakonnicy z panną Verriere.

Na placu znajdowały się cztery fiakry.

— Zawieziesz nas do Vincennes... — rzekła Aniela, zbliżając się do jednego z woźniców — na ulicę, przytykającą do fortu.

Przestraszony długością kursu, woźnica chciał targować się o zapłatę.

— Otrzymasz pięćdziesiąt franków... przerwała mu panna Verriere — ale jedź co koń wyskoczy!

Argument pokonał skrupuły dorożkarza.

— Siadajcie panie... — odrzekł — popędzimy jak wicher!

Tu zamknął drzwiczki po wejściu do powozu obu kobiet, wskoczył na swoje siedzenie i trzasnął z bicza.

Powóz potoczył się z szybkością strzały.

III.

Mężczyzna, którego widzieliśmy idącego po za Anielą i siostrą Marją, a następnie wyprzedzającego ich na stację, posyłaał wyrazy, wymówione przez córkę bankiera.

Wpobliżu niego stał drugi fiakr, próżny.

— Słuchaj! — rzekł do woźnicy — dostaniesz odemnie sto franków, jeżeli przyjedziesz do Vincennes, na ulicę Fortu, o pięć minut prędzej przed przybyciem swego kolegi który odjechał z tymi kobietami.

d. c. n.

nie przewieziono go do szpitala, oraz zawiadomiono prokuratorję przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, która wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Uczciwa służąca. Właścicielka mieszkania przy ul. Częstochowskiej nr. 5 p. Ewa Libner przyjęła na służbę niejaką Józefę K., która w ten sposób odwdzięczyła się swej chlebodawczyni że skradła jej 70.000 mk. Sprawą kradzieży zajął się sąd pokoju II okr. w Sosnowcu.

Napad bandycki. Na drodze Milowickiej napadł na powracającego do domu S. Paterkę jakiś drab i zażądał pieniędzy. Kiedy napadnięty oświadczył, że gotówki przy sobie nie posiada, bandyta uderzył Paterkę w głowę, poczym zbiegł. Zarządzony pościg pozostał bez skutku.

Czyja zguba? W dniu 9-go lutego 1923 r. zostały znalezione w pociągu osobowym dęblińskim 3 pary spodni, 1 para butów, 1 bluza męska, 1 bluzkę damska z tak zwanej flaneli, damski czarny fartuch alpagowy 1 kawałek damskiej materji szewiot koloru ciemno-zielonego, 2 damskie szale na głowę z tych 1 biały, drugi żółty ze sztucznego jedwabiu, 2 dziecinne czapeczki włóczkowe i chusteczka do nosa brudna i 1 prześcieradło wierzchnie na łóżko, cienkie, czerwone w czarne kwiaty.

W dniu 17 stycznia 1923 r. został znaleziony na ulicy Potockiego w Będzinie pogniecony srebrny zegarek.

W dniu 23 lutego 1923 r na ulicy Parkowej w Sosnowcu został znaleziony piórnik skórzany w którym znajduje się 4 ołówki 2 obsadki, 1 oprawka na ołówek, 2 gumy, linijka i 5 mkp.

W dniu 30. VI 1922 r. zostało znalezione w lesie pod Łazami 8 kluczyków, 1 portmonetka skórzana, paczka rachunków i różnych notatek, 1 szczotka mała, 1 ołówek i jedna chusteczka kolorowa.

Wszystkie te rzeczy znajdują się w E.U.S w Będzinie i mogą być odebrane w przeciągu jednego miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia, po udowodnieniu prawa własności.

Kradzieże. Niewiadomi sprawcy skradli p. Ickowi Kromerowi zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej nr. 23, bieliznę wartości 1 miljon 200 tys. mk.

— Kazimierza Boryczkę zam. w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej nr. 38 pociągnęła policja do odpowiedzialności za kradzież węgla z wagonu na stacji Sosnowiec.

— Niewiadomy złodziej włamawszy się do piwnicy, skradł p. Franciszce Gałęziowskiej znaczniejszą ilość kartofli i marchwi Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Z teatru.

Dziś w Zawierciu przedstawienie teatru sosnowieckiego. Wystawiona będzie sztuka „Czysty interes“ St. Kiedrzyńskiego. W antraktach k o n c e r t orkiestry p. p.

Jutro, w czwartek „Moja panna mama“ występ teatru warszawskiego (Komedji).

Piątek i sobota teatr nieczynny.

Sobota na Niemcach zespół teatru sosnowieckiego wystawia w sympatycznej sali miejsc. klubu arcywesołą i pełną humoru krotochwilę Katerwy „Urwisa“. Początek godz. 9 wiecz.

Niedziela popołudniu zajmujące studjum sceniczne „Lancet“.

Niedziela wieczór po raz pierwszy stylowa komedja A Kr. Fredry, pod reżyserją St. Knake-Zawadzkiego.

Akademja kunsztu złodziejskiego.

Sławetny cech długopalczastych złodziei kieszonkowych ma swoje dobrze zorganizowane filje we wszystkich częściach świata i chlubi się pewnego rodzaju kosmopolityzmem. Dla członków tego cechu nie istnieje przynależność państwowa, granice, rewizje celne i t.p. Dowodem może być np. fakt że takie olbrzymie miasto, jak Berlin, nie zdobyło się dotychczas na rodzinną wytwórczość złodziejską, gdyż, jak stwierdzają notatki policyjne, aż 90 proc. przyłapanych kieszonkowców stanowią żydzi i to „nasi“ wschodnio-małopolscy.

Ta ekspansja „wschodniego“ żywiołu w dziedzinie szlachetnego kunsztu badania cudzych kieszeni, świadczy z jednej strony, że nasi „ziomkowie“ czują wstręt do tzw. ciężkiej pracy, z drugiej wystawia im chlubne świadectwo uzdolnienia w konkurencji ze złodziejaszkami niemieckimi.

Ciekawe rewelacje na ten temat podaje pewien niemiecki komisarz policji. Twierdzi on na podstawie uzyskanych źródłowych informacji, że we wschodniej Małopolsce istnieją specjalne wyższe szkoły dla złodziei kieszonkowych.

Nauka w tej oryginalnej szkole przypomina zupełnie znane sceny z „cechu złodziejskiego“, opisane przez Wiktora Hugo w powieści „Notre Dame de Paris“.

A więc, na „majstra“ kunsztu złodziejskiego wyzwolony może być tylko taki „uczeń“, który złoży przepisany „dowód uzdolnienia“.

Egzamin odbywa się w sposób następujący: W izbie „wykładowej“ u sufitu zawieszają bałwana ze słomy, ubranego w łachmany, i mającego w kieszeni imitację portfelu. Zadanie polega na tym, by ów portfel wyciągnąć tak delikatnie, iżby nie zadźwięczał żaden z licznych dzwoneczków, którymi bałwan jest obwieszony.

Drugim, również ciężkim zadaniem „maturycznym“ jest ściągnięcie zegarka z kieszeni samego profesora sztuki złodziejskiej. Skoro się to uczniowi uda, otrzymuje natychmiast od wzruszonego do głębi mistrza ustne świadectwo dojrzałości wraz z błogosławieństwem na drogę, najeżoną cierniami i — kryminałem.

Sensacyjne te rewelacje złodziejskie wystawiają niezbyt pochlebne świadectwo stosunków we wschodniej Małopolsce. Dotychczas wiedzieliśmy, że jest ona krajem mlekiem i miodem płynącym, zaopatrującym Europę w zboże, buraki cukrowe itp., obecnie, dowiadujemy się ze zgrozą, że dostarcza także najlepszych kieszonkowców, jakim nawet berlińscy specjaliści nie dorównują.

Wieści różne.

Stworzenie kobiety. W muzeum w Atenach znajduje się starożytny rękopis, autorem którego jest Calloni, urodzony w Mantui w 15 wieku. W dziele tym Calloni zebrał różne podania i legendy o stworzeniu kobiety.

Starożytni germanowie twierdzili, że kobieta powstała na ziemi, zlanej krwią ukochanego, zabitego w walce o ojczyznę.—Gallowie przypisywali stworzenie kobiety złym bogom, którzy posłali ją na ziemię w tym celu, by osłabiała siły wojowników. „Gdy zawiele wpatrujesz się w kobietę — mawiali oni — rdzą pokrywa się miecz i tarcza pleśnieje“.

Chińczycy tak piszą: „Wielkie lenistwo ogarnęło ludzi i z tego powodu wielkie klęski groziły Chinom. Widząc to, litościwy bóg Tao zesłał na ziemię niewiastę z poleceniem, by ani chwili nie pozwalała próżnować ludziom“.

Według wyznawców Konfucjusza — niewiasta zrodziła się z opalowych oparów jutrzenki w słoneczny ranek. — „Wabią one i pociągają ku sobie ludzi, by zniknąć za chwilę w przestworzach“.

Hindusi tak opisują stworzenie kobiety: „Stwórca, by stworzyć niewiasię, wziął okrągłość księżyca, gibkość węża, grację pnącej ljany, płochliwość motyla, barwność kwiatu, lekkość pióra, żywość i blask promienia słonecznego, zmienność wiatru, wejrzenie sarny, łzy płynącej chmury, tchórzliwość zająca, próżność pawia, hart djamentu, słodycz miodu, okrucieństwo tygrysa, żar ognia, chłód lodu, gadulstwo papugi oraz pieszczotliwość i fałsz kotki“.

Z mieszaniny tego wszystkiego miała powstać podobno białogłowa, która dlatego jest po wsze czasy tajemniczą i zagadkową.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon)

Napady litewskie w pasie granicznym.

Wilno, 27 lutego.

Wczoraj napadła banda partyzantów litewskich na kompanję polskiej straży granicznej, stacjonującej we wsi Mereczanki, w pasie neutralnym Wywiązała się zacięta walka, której ofiarą padło po stronie polskiej 4 szeregowców zabitych oraz 1 oficer i kilku szeregowców rannych Strat po stronie litewskiej nie dało się stwierdzić. Wreszcie po kilkugodzinnej bitwie, udało się naszej straży granicznej wyprzeć litwinów za granicę.

Ruch kolejowy z Rumunją.

Lwów, 27 lutego.

Dziś rozpoczęły się tutaj narady delegatów polskiego i rumuńskiego ministerjum kolei w sprawie uregulowania bezpośredniego ruchu kolejowego osobowego między Polską a Rumunją. Trudność w załatwieniu tej sprawy polega na zmienności taryf i chwiejności waluty.

Telegram Ojca Swiętego do prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa, 27 lutego.

W odpowiedzi na życzenia Ojcu złożone Św. przez prezydenta Wojciechowskiego, w pierwszą rocznicę koronacji, otrzymał dziś p. prezydent odpowiedź telegraficzną od papieża, w której tenże w bardzo serdecznej formie dziękuje mu za życzenia i raz jeszcze zapewnia o szczególnej sympatji dla narodu i państwa polskiego.

Zarząd związku miast u ministra skarbu.

Warszawa, 27 lutego.

Delegacja zarządu z w i ą z k u miast w towarzystwie dyrektora towarzystwa aprowizacji miast została przyjęta przez ministra Grabskiego. Delegacja przedstawiła ministrowi krytyczny stan finansów miast, podkreśliła konieczność zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy podatków miejskich, poczym podniosła potrzebę udzielenia miastom kredytu w sumie 15 miljardów na walkę z drożyzną.

Z Nadreuji i Ruhry ma być utworzone państwo neutralne.

Paryż, 27 lutego.

Rząd francuski niebawem wystąpi z projektem zneutralizowania obsadzonego niedawno okręgu Rhury wraz z terytorjum Nadrenji, położonym na lewym brzegu Renu. Z terytorjów tych miałoby być podobno utworzone państwo, podlegające bezpośrednio lidze narodów. Projekt francuski ma na celu stanowić pewnego rodzaju gwarancję pokojowego współżycia pomiędzy Francją a Niemcami. Minister Letrocquer podczas swego ostatniego pobytu w Londynie miał zawiadomić premjera angielskiego o zamiarach Francji, przyczym Bonar Law miał podobno oświadczyć ministrowi francuskiemu, że rząd angielski prawdopodobnie nie będzie miał nic do zarzucenia planowi francuskiemu. W razie, gdyby nastąpiła akcja pośrednicząca w konflikcie francusko-niemieckim, Anglja ma nawet podobno zamiar wysunąć plan francuski, jako projekt kompromisowy.

Nadużycia przywódców bolszewizmu.

Ryga, 27 lutego.

Prasa szwedzka zamieszcza sensacyjne wiadomości o wynikach rewizji, tyczących się działalności głównych matadorów bolszewizmu, a dokonanej przez komisję trzeciej międzynarodówki. Komisja jakoby ustaliła, że Zinowjew kupił swej przyjaciółce niezmiernie cenną kolję brylantową. Radek nie mógł usprawiedliwić się z 2.400.000 r.b. w złocie, wydanych jakoby na propagandę bolszewicką w Egipcie, Bułgarji i Turcji W rzeczywistości pieniądze te miał on wydać na zakup akcji wielkiego przedsiębiorstwa, w którym zainteresowany jest również Trocki. Znany francuski komunista, Sadoul roztrwonić miał miljon rubli w złocie pod pozorem przygotowania rewolucji w kolonjach francuskich. Finowie Anno i Rachja przywłaszczyli sobie zgórą miljon rubli w złocie, rzekomo na wywołanie przewrotu w Finlandji.

O. Genocchi we Lwowie.

Lwów, 27 lutego.

Dnia 24 bm. rano przybył do Lwowa incognito wizytator papieski O. Genocchi. Dn. 27, jak donoszą pisma ruskie, przybędzie on do katedry metropolitarnej św. Jura i przyjmie duchowieństwo grecko katolickie oraz przedstawicieli społeczeństwa ruskiego.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA

Sosnowiec, 27 lutego

Dolary	— 47.200
Franki franc.	— 2900
Franki szwajc.	— 6950
Funty szter.	— 220 000
Marki niem.	— 1.70
Kor. czeskie	— 1400
„ austr.	— —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 lutego

Dolary	— 45500
Franki szwajc.	— 8700
Franki franc.	— 2890
Funty szter.	— 212.000
Marki niem.	— 1.90
Kor. czeskie	— 1360
„ austr.	— 67



Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kl., że moja długoletnia pracownia

OKRYĆ DAMSKICH

jest prowadzona pod własnym kierownictwem, oraz zawiadamiam, że już nadeszły świeże modele na sezon letni, gdzie można się elegancko i tanio ubierać tylko w długoletniej pracowni

M. WAJSA, w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 33.

UWAGA: Na składzie znajduje się wielki wybór materjałów krajowych i angielskich oraz dodatków krawieckich. 1518—5

Elegancko i tanio można się ubierać

tylko w firmie 1417

„URPAF-ELEGANTO"

W SOSNOWCU

ulica Modrzejowska Nr. 15, I piętro, front

gdzie się wykonuje ubiory damskie i męskie z własnego materjału i powierzonego, a także sprzedaje się na metry.

1331-2

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE

„ESPER"

609— **Będzin, Kołłątaja 24. Telefon 40.**

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny

firmy „AUTOMOBILES BERLIET".

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET". Skład fabryczny francuskich i amerykańskich masywów, opon i dętek

firmy „BERGOUGNAN".

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

DĘBOWE DZWONA

ma jaknajtaniej do oddania

KANTOR WĘGLOWY BYDGOSZCZ,

Jagiellońska 46/47. Telef. 8, 12 i 13.

Spróbujcie nowy wyśmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 423

„CEYLON"

CENNIK WĘGLA
NA MIESIĄC MARZEC 1923 ROKU.

Zarządy niżej wymienionych przedsiębiorstw górniczych, należących

do Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

podają do wiadomości odbiorców ceny netto franko wagon sortownia, które pobierane będą w ciągu marca 1923 roku za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysyłanego z kopalń do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej Polskiej. Ceny podane są w markach za tonnę:

I.

Ceny zasadnicze kopalń Zagłębia Dąbrowskiego (oprócz Solvay)

Gruby. kostka I i II	135.000	Grysik	92.000
Orzech I i II	128.000	Miał z grysikiem	75.009
Orzech III i pospółka I	110.000	Miał bez grysiku	66 000
Pospółka II	90.000	Niesortowany	115 000
Pospółka III	86.000		

Wymienione ceny, za uwzględnieniem podanych niżej zastrzeżeń, obowiązują kopalnie: T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu, T-wa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" w Czeladzi, Towarzystwa Warszawskiego Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Bezimiennego Towarzystwa Kopalń Węgla „Czeladź" w Czeladzi, Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu i Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Górniczej „Łagisza" w Łagiszy, z następującemi zastrzeżeniami:

a) **Towarzystwo Sosnowieckie. Cena orzecha II będzie wynosiła tylko 122.000 mk., a za węgiel z kopalni Modrzejów będą pobierane ceny wyższe od cen zasadniczych o 4 (cztery) procent.**

b) **Towarzystwo Saturn—za wszystkie oprócz miału sortymenty węgla z kopalni Mars pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) proc.**

c) **Towarzystwo Warszawskie — za węgiel niesortowany z kopalni „Feliks" pobierać będzie cenę 123.000 marek.**

II.

Ceny kopalń Galicyjskich Zakładów Węglowych w Sierszy-Wodnej i Galicyjskiego Anonimowego Towarzystwa Libiąż w Libiąży

Gruby, kostka I i II oraz Orzech I a	158.000
Orzech I b	153 000
Orzech II i pospółka	110.000
Miał	63 000

III.

Ceny Towarzystwa Anonimowego Górniczo-Przemysłowego „Bory" w Borach, poczta Jaworzno

Gruby, kostka I i II	175.000
Orzech I	170.000
Orzech II i pospółka	125.000

VI.

Ceny Towarzystwa Zakłady Solvay w Polsce, poczta Grodziec

Gruby, kostka I i II oraz Orzech I	158.000
Orzech II	153.000
Pospółka	110.000
Miał z grysikiem	75.000

Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny podane są bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysyłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również całkowity podatek stemplowy od umowy i połowa tegoż podatku od rachunku obciążają odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach.

Dla węglazkopalń Ignacy (Mortimer), Jadwiga (Klimontów II), Jerzy, Modrzejów, Wiktor (Milowice) i Władysław (Klimontów I) należących do T-wa Sosnowieckiego, dla kopalń Juljusz i Kazimierz—T-wa Warszawskiego, Saturn i Jowisz - Tow. Saturn, Antoni—Spółki Akcyjnej Łagisza oraz dla kopalni T-wa Czeladź i Grodzieckiego podatek państwowy od węgla wynosi 25 % od ceny węgla netto.

Dla pozostałych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, oraz dla kopalń Zagłębia Krakowskiego wysokość podatku państwowego wynosi 15 % od ceny węgla netto.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane. złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 584

U p. Piotra Golika w Będzinie w rzeźni miejskiej jest 12 sztuk pniaków masarskich do sprzedania, cena przystępna. 1613-1

Do sprzedania maszyna cylindrowa w dobrym stanie. Kołłątaja 12, Wiśniewski, Sosnowiec. 1621-1

Do sprzedania lustro (tremo), komoda, szafa, nocny stolik. Wiadomość kopalnia „Renard" mieszkanie zawiadowcy 12—2. 1625-1

Zaraz do sprzedania 2 aparaty kinematograficzne z kompletnym urządzeniem. Wiadomość, Sosnowiec, Warszawska 14, Gałecki. 1553-1

Młody wyżeł, niepospolity okaz i dubeltówka bezkurkowa do sprzedania. Nowopogońska 3, m. 1. 1673-3

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Potrzeba zaraz czeladzi krawieckich na duże sztuki do krawca Jelenia ul. Piłsudskiego Nr. 14 w Sosnowcu, 1578-1

Potrzeba czeladzi szewskich na męską i damską robotę. Sosnowiec Kołłątaja 12 Wiśniewski. 1620-1

Potrzebny stróż nocny do fabryki. Wiadomość Sosnowiec Biała 2. 1659-2

Potrzebny chłopiec na posyłki. „Nasz Sklep" Sosnowiec ul. Nowa 6. 1686

Potrzebna przychodnia dziewczyna do obsługi samotnego urzędnika. Wiadomość „Iskra" Będzin. 1688-3

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Posady poszukuje młody człowiek, posiada wykształcenie 5 klasowe, znajomość buchalterji i praktykę biurową. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Iskry" dla P.J. 1630-5

Subjekt fryzjerski przyjmie stałą pomoc w piątek i sobotę. Wiadomość: Będzin, zakład fryzjerski. P. Kwinciński. 1634-1

Młodzieniec lat 18 przybyły z Ameryki znający język angielski poszukuje posady. Oferty „Iskra" pod „Amerykanin". 1671

Buchalterka (Małopolanka) z egzaminem rachunkowości państwowej, 4 letnią praktyką biurową z dobremi rekomendacjami przyjmie posadę buchalterki, korespondentki lub kasjerki w poważnej instytucji. Zgłoszenia do administracji pod „Małopolanka". 1669

Buchalter ma godziny wolne od 6 do 9 wieczorem. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" Dęblińska 1, pod L. N. 1111. 1675-2

Urzędnik przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych lub wieczorowych. Oferty „Iskra" Sosnowiec lub Dąbrowa. 1587-3

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Wynajmę pokój z osobnem wejściem blizko kolei pojedyńczej osobie, z umeblowaniem ewentualnie stołowaniem Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1674

Od 1 marca wynajmuję jeden pokój duży z kuchnią wraz z przedsionkiem, spiżarnią, 2 chlewy, szopę, piwnicę, kawałek ogrodu, łączki i ziemi rolnej znajdującej się w Dąbrowie obok dworca W. W. Czynsz roczny z góry wedle umowy, Wiadomość w sklepie przy ul. Sławkowskiej Nr. 21. 1673-3

Pokój wspólny z gimnazistką, przy inteligentnej rodzinie w Warszawie w okolicach Marszałkowskiej do odstąpienia. Wiadomość: Lirski Ostrogórska 20. 1670

Przy inteligentnej rodzinie pokój z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość administr. „Iskry" w Sosnowcu. 1685 2

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Zaginęły binokle w siwo-metalowym futerale. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Racławicka 20 m. 9. 1679

Oddam na własność chłopczyka niechrzczonego bardzo ładnego. Wiadomość Niwka dom Ziółkowskiego Nr. 41. 1691

Zgubiono patent II kategorji na rok 1923 Ojzera i Tobjasza Pergrychta. Będzin Stary Rynek 27. 1996

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Stanisław Goławski zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin. 1604-1

Grosfeld Ch. (r. 1887) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie i dowód osobisty z fotografją, wydany przez magistrat m. Będzina. 7607-1

Franciszek Matura zgubił dowód osobisty wydany przez magistr. m. Czeladzi. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1609-1

Ryszard Badowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1610-1

Buła Teofil zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez III D.A.K. w Poznaniu i kartę pobytu wydaną przez gminę Strzemieszyce. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1615-1

Smoleń Piotr zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez PKU. Będzin. 1616-1

Józef Osajsa zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin, którą unieważnia się. 1617-1

Jakób Szwiezarczyk pochodzący z Załoszyc zgubił świadectwo zwolnienia z wojska rosyjskiego, paszport polski i różne dokumenty. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Iskry" w Sosnowcu za nagrodą 10 tysięcy mkp. 1631-2

Szkop Władysław zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Piaski". 1635-2

Rajfurze Antoniemu skradziono portfel, 20 tys. tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Góry, akt ślubny, oraz kartę od zegarmistrza. 1637-2

Wesołowski Józef sgubił kartę zwolnienia wydaną przez 11 p. artylerji polowej w Stanisławowie. 1641-2

Stanisław Chabiur zgubił zaświadczenie od paszportu wydane przez kop. „Czeladź". 1638-2

Andrzej Pieterwas zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Chrobierz i kartę zwolnienia wyd. przez 2 p. strzelców konnych w Rubiszowie. 1642-2

Józef Kania zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 17 p.p. Rzeszów. 1654-1

Aleksander Gubała zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Piotrków. 1657-2

Jan Gudowski zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1650-2

Józef Gadomski zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Wojkowice Kościelne. 1658 2

Michał Szafrański zgubił pobyt kartę wydaną przez kop. „hr. Renard". 1651 2

Alfons Kania zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat w Kaliszu i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Kalisz. 1674-3

Gwoździak Jan zgubił książeczkę kasy chorych. 1672 2

Władysław Budanko zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Noworadomsk. 1676-3

Dudziński Antoni zgubił dowód osobisty, dokument tymczasowy i świadectwo demobilizacyjne. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry" Dąbrowa. 1675-3

Maj Ignacy zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 2 p. wojsk kolejowych, którą się unieważnia. 1672-3

Postawa Piotr zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Lwów i metrykę urodzenia. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra" Dąbrowa. 1686 3

Włodzimierz Kasprzak zgubił książkę kasy chorych. 1678-3

Sałenga Michał zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Będzin i książkę inwalidzką. 1648-3

Michał Piekarz zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 8 p. ułanów w Krakowie. 1689-3

Ludwika Cugiewska zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1690-3

Rechnic Mendel (r. 1895) zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. w Będzinie. 1695-3

Rozenberg Aron zgubił paszport wydany przez gm. Wiślicę i świadectwo przemysłowe na drobny handel, wydane przez urząd skarbowy w Sosnowcu. 1695-2

Makowski Wawrzyniec (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez I baon telegraficzny w Zegrzu. 1694-3

Dancygier Aron (r. 1895) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez baon wartowniczy w Dąbrowie. 1693 3

Redaktor W. Monsiorski.

Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1.